



# OREMUS

## PISMO PARAFII ŚW. JÓZEFA w CHORZOWIE

Nr 29 IV Niedziela Wielkanocna 24.04.1994

### PASTERZU MÓJ

Pasterzu mój,  
widziałeś zgubiłem ślad.

Pasterzu mój,  
w miłości szukałeś mnie.  
Szukałeś i znalazłeś mnie  
na rękach zaniósłeś  
mnie swych.

Wróg nic nie zdziałał,  
boś Ty ze mną,  
nie chcę już samotnie iść.

Pasterzu mój,  
Zbawco i Panie mój,

Pasterzu mój,  
cę zawsze  
przy boku Twym być.

### SŁOWO BOŻE DZIŚ

Podziwiamy ludzi, którzy ryzykują życie, by ratować drugiego człowieka - może kogoś kochanego lub kogokolwiek innego - będącego w niebezpieczeństwie. Tacy odważni ludzie istnieją, a jest ich daleko więcej niż przypuszczamy.

Znany jest heroizm wielkiej godziny, o nim się najczęściej opowiada. Ale istnieją także bohaterstwo dnia codziennego, małych pomocy; istnieją różne formy służby, cichych i niepozornych czynów, z których nawet obdarowywany nie zdaje sobie całkowicie sprawy.

Jezus zaryzykował życie. Przyjął na siebie śmierć gorzką i okrutną. Uczynił dla nas więcej, niż pasterz może uczynić dla swej trzody. On zdaje sobie sprawę z naszej nędzy i wie o naszych potrzebach. On nas zna i kocha.

"Ja jestem dobrym pasterzem  
i znam owce moje,  
a moje Mnie znają."

(J 10,14)



# Pasterzem moim jest PAN!

*"Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie Moje oddaję za owce."* (J 10,14)

Ponad dwadzieścia pięć lat temu jako pięcio-, a następnie sześćioletni chłopiec uczęszczałem na katechizację przygotowującą mnie do przyjęcia wczesnej Komunii św. do salki znajdującej się z prawej strony kościoła. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie fakt, że obecnie mój syn uczęszcza tam tak, jak kiedyś ja na naukę podstaw wiary i przygotowuje się na przyjęcie swojej pierwszej Komunii św. Uczestniczyłem niedawno w jednej lekcji religii i wtedy myśli moje wróciły do tamtych dni, kiedy to ja zasiadałem w tamtych ławeczkach i poznawałem Boga.

Wspomnienia moje zatrzymały się nad tablicą, nad którą namalowano piękny obraz: Jezus - Dobry Pasterz uklęka przy ciemistym krzewie, w którym zaplatała się jedna z Jego owieczek. Pamiętam, że moją uwagę wtedy, a po tylu latach i teraz skupiała postać Chrystusa pełna miłości o twarzy jaśniejącej, pięknej i wymownie spokojnej, ale najbardziej moją uwagę skupiały Jego ręce, rozchylające krzew ciemi, aby uwolnić z nich zabłąkaną owcę. Te właśnie

miłosierne ręce stały się dla mnie natchnieniem do napisania tego tekstu.

Każdy człowiek szuka zadomowienia, szuka własnego miejsca w świecie, w którym mógłby się czuć dobrze, czuć się naprawdę u siebie. Jest to zjawisko naturalne, ale musimy sobie jako ludzie zdawać sprawę z tego, że nawet jeśli znajdziemy takie miejsce, będzie ono tylko czasowe, ponieważ prędzej czy później, w ten czy inny sposób zostaniemy z niego wyrwani. Istnieje jednak jedno, jedyne miejsce z którego nic i nikt nie jest w stanie człowieka wyrwać. Tym miejscem jest Chrystusowa Owczarnia, a tym samym ręce Boga Ojca

Doświadczeni historią wiemy, że przebywanie w cudzych rękach prowadzi w końcu do zniewolenia i uzależnienia człowieka, do pomniejszenia jego osobistej godności i swobody, a na samym końcu niejednokrotnie do odebrania mu jego wolności. Dlatego też boimy się wpaść w cudze ręce, nawet w ręce samego Boga, ale zapominamy, że właśnie to Boskie ręce oddarowały nas wolnością i poczuciem godności. Te Boskie ręce nigdy nie zrobią nam krzywdy nie staną się powodem naszej klęski. To one nas stworzyły i uczyniły podobnymi na wzór samego Boga - Ręce, które nas bezustannie

błogosławią, wyciągnięte ku nam, kiedy upadamy pod ciężarem grzechu. Ręce, które jeszcze nie tak dawno, bo w Wielki Piątek objęły w ziemskich cierpieniach cały grzeszny świat szeroko rozciągnięte na Golgocie, przybite do krzyża, a dziś zlewające na ten świat moc zmartwychwstania dla człowieka, dla świata. Te Boskie ręce nakładają się niejako na nasze ludzkie ręce, przez co te ostatnie mogą zostawiać dobre ślady. Mogą stać się dobre, mocne i wierne. Mogą stać się bezpieczną przystanią i schronieniem.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że najlepsze, najserdeczniejsze ludzkie staną się kiedyś słabe, że zwłaszcza w pewnych sytuacjach życiowych potrzeba nam rąk mocniejszych. Dlatego tak jak tam w salce katechetycznej Dobry Pasterz rozchyła ciemiowy krzew, tak i dziś chcemy, aby ręce Dobrego Pasterza stanowiły dla nas bezpieczny namiot, pod który możemy się schronić. Niech naprzeciwko ludzkiej niepokoju, trudnościom życiowym i załamaniom wynika z kart Ewangelii ta wielka prawda o Bożych rękach, potrafiących wszystko utrzymać, o rękach, z których nikt nie potrafi nigdy nas wyrwać. Są to te ręce Chrystusa - Dobrego Pasterza, które zobaczyć można na obrazie w salce sięgające w najdalsze miejsca ludzkiego serca, a przede wszystkim zbawiające człowieka

Grzegorz Zieliński

## Pradnik liturgiczny dla początkujących *Wiem Żmuka*

Okazuje się, że na porady liturgiczne istnieje spore zapotrzebowanie. Na prośbę czytelników przedstawiamy kolejny odcinek poradnika. Dzisiaj - o znaku krzyża, albo lepiej o zegnaniu się. W tej dziedzinie istnieje ogromna różnorodność. Tutaj tylko kilka przykładów:



DZIECIÓŁ  
CHADYTICZNY



DZIECIÓŁ  
KONSEKWENTNY



PIĘŚCIARZ  
SKRUSZONY



BOCZNIAK  
DYSKRETNY



PĘTLA  
BŁĄDZĄCA

## PORZĄDEK MSZY ŚW.

|              |                              |                  |
|--------------|------------------------------|------------------|
| Poniedziałek | ŚWIĘTO św. MARKA EWANGELISTY | 25 kwietnia 1994 |
|--------------|------------------------------|------------------|

Kp 7,00 Do B.Op, M.B. i św. Józefa z podz. za odeb. łaski z pr. o zdr. i błog. w int.

Małgorzata Mainka z ok. urodzin (TD)

8.00 Za + męża, oica i dziadka Edwarda Skrzypek w 14-tą rocznicę śmierci

|       |                                          |
|-------|------------------------------------------|
| 18,00 | 1. Za ++ rodziców Julię i Karola Serafin |
|-------|------------------------------------------|

## 2. Za + Antoniego Szymura w 1-szą rocznicę śmierci

Wtorek 26 kwietnia 1994

Kp 7,00    Za ++ z pokrew. Sitek, Bem, Tlotka, Skrzyszowski, Widziołek i Jamrozik

8.00 Za + męża i ojca Jerzego Siske z ok. urodzin oraz rodziców Siske i Poloczek

|       |                                              |
|-------|----------------------------------------------|
| 18,00 | 1. Za + matkę Martę Wawro w rocznicę śmierci |
|-------|----------------------------------------------|

## 2. Za + meża Antoniego Walkus

Środa 27 kwietnia 1994

Kp 7,00    Za + ojca Franciszka Lesik z ok. urodzin

8,00    Za ++ rodziców Andrzeja i Annę Katarzyńskich

18.00 1. Za + matkę Irenę Szeliga w 10-tą rocz. śm. oraz matkę Bertę Działach w 11-tą r. śm.

2. Do Przemienienia Pańskiego w pewnej intencji

Czwartek 28 kwietnia 1994

Kp 7,00    Za + siostrę Stefanie Pelka

8.00 Do B.Op., M.B. i św. Józefa z podz. za odeb. łaski z pr. o zdr. i błog. w int.

Karoliny Drab z okazji urodzin

17.00 Msza św. szkolna: Za + Marianne Lorenc z okazji urodzin

18.00 Do B.Op., M.B. i św. Józefa z podz. za odeb. łaski z pr. o zdr. i blog. w int.

**Marii i Andrzeja Wiek z okazji 10-tej rocznicy ślubu**

Piatek                      Wspomnienie św. Katarzyny Sieneńskiej                      29 kwietnia 1994

Kp 7.00 Za ++ z pokr. Sitek, Bem, Tłotka, Skrzyszowski, Widziotek i Jamrozik

|      |                                                    |
|------|----------------------------------------------------|
| 8.00 | Za + małkę Julię Zapolnik w 1-szą rocznicę śmierci |
|------|----------------------------------------------------|

18.00 1. Za ++ rodziców Hanszla siostrę Rożę i rodziców Maichrzak

2. Helene Tomalak of. od lokatorów z ul. Nowej 2

**Sobota** **30 kwietnia 1994**

Kp 7.00    Za + meża i ojca Stanisława Zawilski

8.00 W intencji nowożeńców Pietraszek - Kuchta

|       |                                  |
|-------|----------------------------------|
| 18.00 | Za + oica i dziadka Bernarda Was |
|-------|----------------------------------|

Kp 16,00 Msza św. w j. niemieckim: Do B. Op., MB i św. Józefa z podz. za od. łaski z pr. o zdr. i błog. w int. Róży Maciejewskiej i Gertrudy Osadnik z ok. urodzin

5 NIEDZIELA WLK      ODPUST PARAFIALNY - św. JÓZEFA ROBOTNIKA      1 maja 1994

6.00 Za ++ z pokr. Joszko, Nocoń i Kierok

7.30 Za ++ matkę Agnieszke Godoń w 7-ma rocznicę śmierci i ojczyzna Karola

9.00 Za + matkę Hildegardę Neugebauer w 6-tą rocznicę śm.

10.30 Za + małkę i babcię Helene Witkowską w 1-szą roczn. śm

oraz + oica i dziadka Izydora Witkowskiego

|       |                  |
|-------|------------------|
| 12.00 | SUMA za PARAFIAN |
|-------|------------------|

17.00 Za + meża i ojca Pawła Bryłka w 9-tą roczn. śmierci

# OGŁOSZENIA

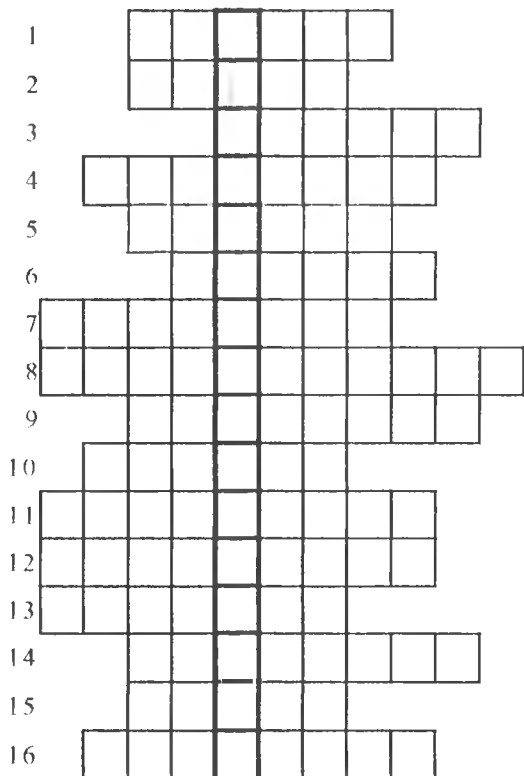
- W **poniedziałek** święto św. Marka Ewangelisty, jest to Dzień Modlitw o Urodzaje i za cierpiących głód na świecie. O godz. 7.30 Procesja błagalna do Krzyża

- W **czwartek** o godz. 16.00 Spowiedź św. dzieci klas VI, VII i VIII. Msza św. szkolna o godz. 17.00

- W **piątek** o 17.50 Koronka do Miłosierdzia Bożego

- W przyszłą niedzielę przypada w naszej parafii Uroczystość św. Józefa Robotnika -  
**ODPUST PARAFIALNY.**

## Krzyżówka z hasłem



Uzupełnij brakujące wyrazy

1. Leżał trzy dni w ... 2. ... się, nieba Królowo 3. ... z żalem powód mieli 4. Złóście troski ... 5. Syn Twój, którego ... 6. A ... na twarz padały 7. Anioł ... niewiasty pociesza 8. ... Chryste Pana 9. Śmiercią ... śmierci groł 10. Nućmyż Jemu pienia ... 11. Łukasze ... szli wiecznym czasem 12. Król ... k'nam zawitał 13. Piekło ściele po ... 14. Alleluja, Alleluja, Alleluja ... 15. Z ... Bogiem królować 16. ... Zmartwychwstan jest

Prosimy wyjaśnić znaczenie hasła.

Odpowiedzi jak zwykle prosimy składać do skrzynki pod chórem do przyszłej niedzieli włącznie.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 27: Katechumen, Zanurzenie, Chrzestni, Wielkanoc, Alleluja, Nikodem, Baranek, Paschał, Krzyżmo.

Hasło: BIAŁA NIEDZIELA - nazwa pochodzi od białych szat, które do niedzieli po Wielkanocy nosili nowo ochrzczeni w Wielką Sobotę katechumeni.

Nagrody za prawidłowe rozwiązania otrzymują: Małgosia Gawlik, Ania Kańtoch i Andrzej Boja.

Nagrody prosimy odebrać w zakrystii.

## Pokochaj mnie...

Każda matka wie, że od momentu poczęcia dziecko daje znaki, że już jest, że żyje i chce być kochane. Bóg dał kobiecie wielką łaskę bycia matką. Cudownie jest odczuwać, że malec się porusza i rośnie z dnia na dzień. Wszystkie dzieci począwszy od tych małych, a skończywszy na tych trochę większych potrafią poznać czy są kochane, czy nie. Potulne mateczki i surowi ojcowie pomyślcie czasami: "Czy moje dziecko wie, że mi na nim zależy? Czy przytulam moje dziecko, czy tylko strofuję? Czy potrafię pokazać to, co czuję i że je kocham?"

To nieprawda, że taki "bąbel" nic nie rozumie! Dziecko odbiera wszystko dwa razy mocniej. Wydawałoby się zwykła kłótnia i słowo rzucono na wiatr: rozwód! I już powód do płaczu do bezsenności. Przecie... też jesteście dziećmi! Każdy z was potrzebuje wsparcia, miłości zrozumienia. Wzorowa rodzina to nie taka gdzie nie ma problemów, ale gdzie wspólnie po Bożemu staramy się stawić im czoła.

Niech wzorem dla nas będzie rodzina Jezusa. Dla matek Maryja, dla ojców Józef patron naszego kościoła. Walczmy w domu o miłość, pokój, szczerłość i otwartość.

Bądźcie wobec swoich maleństw szczerzy i zawsze miejcie otwarte ramiona. Nie traktujcie dzieci jak coś, do zaspokojenia własnych niespełnionych marzeń czy ambicji! To nas psuje! My mamy własne marzenia! Piszę to, po to mateczki i tatuśkowie, abyście powiedzieli czasem swoim bobasom, malcom i większym Marysiom i Adasiom, że jeszcze ich kochacie, tak po prostu za to, że są!

D.

## O dzieciach i sercu

Ambitny i wykształcony Fryderyk II (1194 - 1250), król Sycylii i cesarz niemiecki miał przeprowadzić okrutny (w skutkach) eksperyment. Otóż - zastanawiając się, który z języków jest językiem pierwotnym - leżał z domu podzulków przynieść 50 niemowląt. Dla każdego dziecka przydzielił opiekunkę, której zadaniem było troszczyć się o wszystko (jedzenie, picie, ubranie), czego człowiek potrzebuje do życia. Jedno tylko było zabronione: serce! Pielęgniarka nie mogła okazać dziecku żadnej najmniejszej życzliwości, nie mogła się odezwać!

Opowiadają, że wszystkie dzieci pozostały nieme. Nie nauczyły się ani mówić, ani bawić, ani pracować. Nie nauczyły się cieszyć, myśleć, pytać, dziękować. Skartowaciały! Ponoć żadne nie dożyło wieku dojrzałego.

K.W. "Notki"

Gazetkę redagują:

Ania, Asia, Ewa, Dorota, Adam, Sławek  
Alek, Grzegorz, Marek i ks. Krzysztof